ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost na skrzynkę mailową

Centrum kierowania w Ukrainie, ofiary w Polsce – inwazja cybergangów ze Wschodu

Jak grzyby po deszczu powstają grupy przestępcze zorganizowane na wzór korporacji, wyspecjalizowane w oszustwach metodą na bankowca i na inwestycje. Proceder opanowali ukraińscy przestępcy.

Publikacja: 30.12.2025 12:30

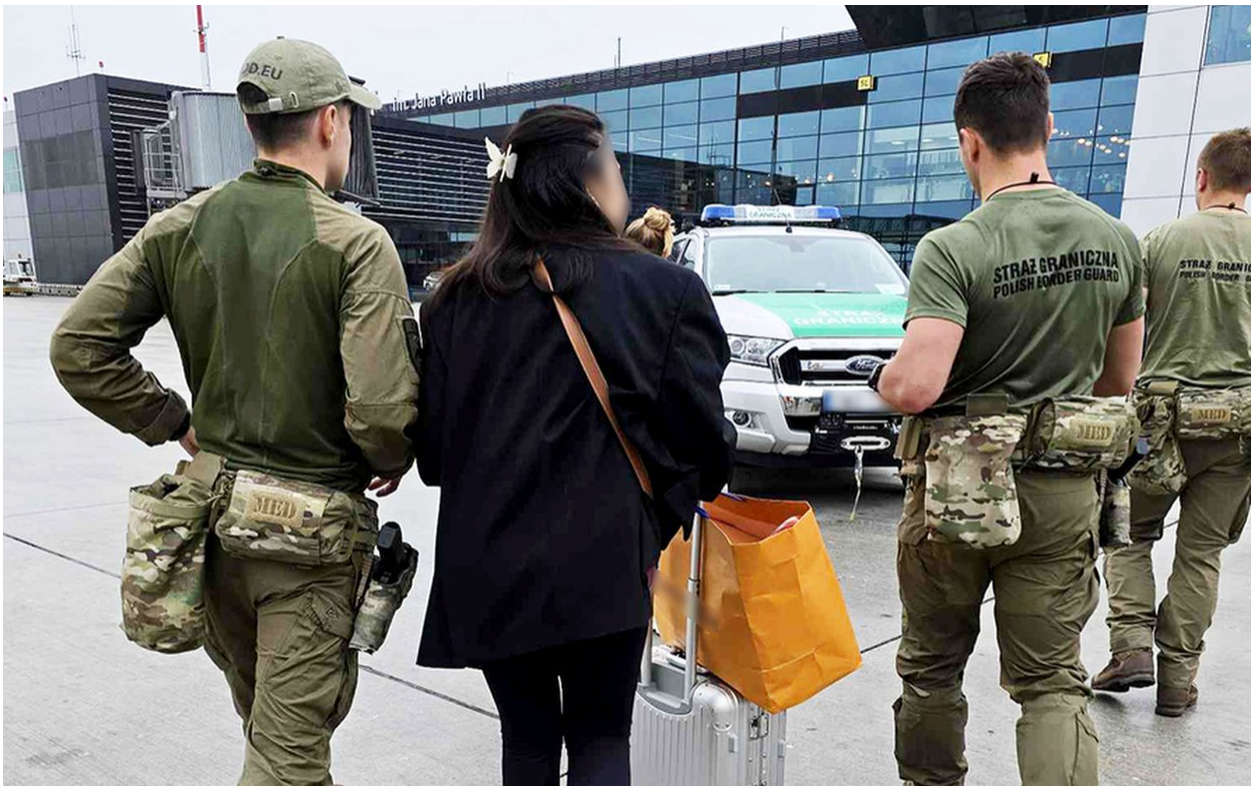

W sprawie z tego roku, gdzie występuje 1500 pokrzywdzonych na sumę 75 mln zł, grupą kierowały osoby powiązane z wymiarem sprawiedliwości oraz ukraińską polityką

Foto: materiały policji

Grażyna Zawadka

ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost na skrzynkę mailową

Jakie są główne metody działania cyberoszustów działających w internecie?

Dlaczego ukraińskie grupy przestępcze dominują w tym środowisku?

Jakie strategie stosują przestępcy, aby zdobyć zaufanie swoich ofiar?

W jaki sposób są zorganizowane grupy przestępcze i jak się wzorują na korporacjach?

Jakie kwoty są wyłudzane w wyniku działalności tych gangów?

Jakich działań podejmują się służby, aby zwalczać proceder?

Telefony do ofiar są wykonywane z call center w Kijowie, Odessie czy Charkowie, a w Polsce pozostała część grupy pilnuje finału oszukańczego przedsięwzięcia, czyli wypłaty pieniędzy. Proceder jest urządzony na wzór korporacji, a kandydaci są badani wariografem – tak działają współczesne cybergangi, które okradają ofiary podszywając się pod pracowników banków i pod platformy inwestycyjne. Kontrolują go przestępcy z Ukrainy, ścigani przez polskie oraz ukraińskie służby.

ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost na skrzynkę mailową

– Są to grupy przestępcze o wysokim stopniu zorganizowania, w niektórych przed przyjęciem każdy kandydat był obligatoryjnie badany na poligrafie (wariografie) i pytany na przykład o współpracę z organami ścigania – mówi „Rzeczpospolitej" Marcin Zagórski, rzecznik Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, które ściga tego typu przestępczość.

26-letni marynarz szefował grupie cyberosztustów, która wyłudziła od mieszkańców Polski ponad 6 mln zł

W rozbitych dotąd cybergangach obywatele Ukrainy stanowili przeszło 90 proc. składu – pozostali, to inni cudzoziemcy, werbowani do podrzędnych zadań. – Ten kawałek „tortu" jest praktycznie poza zasięgiem polskich grup przestępczych – przyznaje wysoki oficer CBZC.

Oszustwa internetowe nasilają się – w 2023 r. było ich 85 tys., w ubiegłym 93 tys., w obecnym skala nie będzie mniejsza. Statystyki nie wyodrębniają oszustw według *modus operandi*, jednak policjanci i prokuratorzy z pionów do zwalczania cyberprzestępczości przyznają, że spraw „na bankowca" i „na inwestycje" jest mnóstwo. Kosztem ofiar oszuści osiągają rekordowe zyski.

Czytaj więcej

PRZESTĘPCZOŚĆ

Phishing zza wschodniej granicy łowi

ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost na skrzynkę mailową

Tylko jedna grupa wyłudziła 6 mln zł w ciągu trzech lat – i to wstępna ocena. Mechanizm był trywialnie prosty: rzekomy pracownik banku dzwonił do ofiary i nakłaniał ją do natychmiastowego przelania oszczędności na rzekomo bezpieczny „rachunek techniczny" banku. Z powodu, jak tłumaczył, kradzieży jej danych. Stosując socjotechnikę, sprawcy osiągnęli cel – skołowane ofiary w tajemnicy przed bliskimi, przelewały oszustom nieraz cały swój majątek. „Techniczne" konta były założone na tzw. słupy.

– Wyłudzenia zazwyczaj dotyczyły kwot w przedziale 20-100 tys. zł, choć wśród pokrzywdzonych są osoby, które straciły nawet 350, 420 oraz 700 tys. zł – mówi „Rzeczpospolitej" Krzysztof Kopania, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Łodzi, prowadzącej śledztwo.

Najwięcej – 700 tys. zł stracił przedsiębiorca prowadzący własną firmę. – Co szokujące, pieniądze na konto przestępców wpłacał w kilku transzach, przez kilka dni. Poprzez socjotechnikę nakłaniali go do kolejnych wypłat – mówi nam Marcin Zagórski.

RZECZPOSPOLITA "NAUKA"
Temat numeru:
Fizyka kwantowa
SPRAWDŹ

ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost na skrzynkę mailową

Przed przyjęciem do grupy przestępczej każdy kandydat był obligatoryjnie badany na poligrafie i pytany na przykład o współpracę z organami ścigania

Marcin Zagórski, rzecznik Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości

Za udostępnienie konta, „słup" otrzymywał 2 proc. przelewanych środków – w praktyce od 300 zł do 2,5 tys. zł. – Niektórzy byli w stanie osiągnąć korzyści wynoszące nawet do około 20 tys. zł miesięcznie – wskazuje nam prok. Kopania.

Z blisko 70 osób zaangażowanych w proceder, dziesięć wpadło w ostatnich dniach. Gang składał się niemal w całości z obywateli Ukrainy (kilku pozostałych to Białorusini i Gruzini).

ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost na skrzynkę mailową

przebywa od 2022 r. Zebrane dowody wskazują, że od 2023 r. kierował zorganizowaną grupą przestępczą – mówi prok. Krzysztof Kopania.

Grupa 26-latka to jedna z wielu rozbitych przez służby. – Nasze ustalenia wskazują, że call center, z którego sprawcy telefonowali do ofiar mieściło się w Ukrainie – wskazuje komisarz Zagórski.

Czytaj więcej

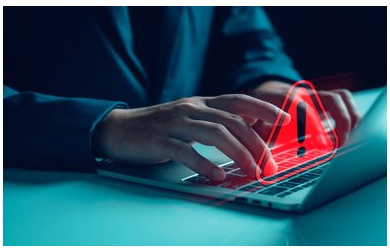

PRAWO KARNE

Przestępcy sięgają po sztuczną inteligencję. "Takich przestępstw będzie coraz więcej"

Call centra, które oszukują Polaków, zwykle są za wschodnią granicą. Z kolei w Polsce ulokowane s...

Modus operandi jest prosty i skuteczny – ofiary pod presją czasu, na wskazane konta przelewają życiowe oszczędności.

W przypadku oszukańczych platform inwestycyjnych, schemat jest bardziej finezyjny, choć równie bezwzględny. – Jedną z ofiar doszczętnie okradzioną z zainwestowanych środków, oszuści na koniec straszyli, że musi jeszcze zapłacić „podatek od inwestycji", bo inaczej będzie miała problem z fiskusem – opowiada nam jeden z policjantów CBZC.

Cyberoszustwa na kryptowaluty – zatrzymano 21 osób

Normą jest, że call center, skąd „konsultanci" telefonują do

ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost na skrzynkę mailową

zatrzymano tam 21 osób. Ale i w tym przypadku ofiary „łowiono" w Polsce. Tę grupę CBZC rozbiło wspólnie z ukraińskimi służbami i Prokuraturą Regionalną w Rzeszowie.

Beneficjenci lukratywnego procederu mieszkają w Ukrainie, żyją w luksusie, tak jak lider kolejnej przestępczej grupy.

– Mężczyzna został zatrzymany w luksusowym penthousie na terenie Ukrainy, w lokalu znaleziono 600 tysięcy dol. amerykańskich w gotówce, co świadczy o skali procederu i czerpanych z niego ogromnych korzyściach – podkreśla Marcin Zagórski.

Czytaj więcej:

RAPORTY EKONOMICZNE

Nadciąga cyberkryzys. AI zwróci się przeciwko nam?

Czeka nas bezprecedensowa skala zagro...

Pro

Wraz z bossem grupy wpadło m.in. dwóch „menedżerów". Przełomem było rozbicie call center i przejęcie komputerów i telefonów – kluczowe okazały się ustalenia policjantów z łódzkiego zarządu CBZC przekazane ukraińskiej cyberpolicji.

Co szokujące, oszukańczy proceder kontrolują nawet osoby ze świecznika – w sprawie z tego roku, gdzie występuje 1500 pokrzywdzonych na rekordową sumę 75 mln zł, grupą kierowały – jak ustaliło CBZC i Prokuratura Regionalna w Krakowie – osoby powiązane z wymiarem sprawiedliwości oraz z działalnością polityczną na Ukrainie. – Nic więcej na obecnym

ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost na skrzynkę mailową

„Wilk z Wall Street" z Leonardo DiCaprio

– Ta grupa była zorganizowana na wzór korporacji, z działem kadr, informatycznym, i odrębnymi pionami do obsługi „klientów" z różnych krajów – mówiących po rosyjsku, angielsku, włosku, hiszpańsku. – Były też cztery odrębne działy obsługujące osoby z Polski – wyjaśnia Marcin Zagórski.

W strukturze istniał również dział zarządzający, administracyjno-prawny (dbał o rejestrację spółek na fałszywe dane), marketingowy i księgowy, który zajmował się wypłatami dla „pracowników" i praniem pieniędzy – m.in. za pośrednictwem kryptoaktywów. Dział „Sale" odpowiadał za pierwszy kontakt z klientem i pierwsze wpłaty, a przy dalszych inwestycjach przydzielano mu analityka z działu „Reten", który miał go „wyczyścić do spodu". „Wskazane struktury działały w call center na terytorium Kijowa jak i Lwowa" – zaznacza prokuratura.

– Jak w każdej korporacji organizowano szkolenia i spotkania okolicznościowe dla wzmocnienia relacji pomiędzy „pracownikami". Żeby dostać się do grupy, kandydat musiał przejść badanie wariografem, gdzie dostawał serię pytań mających sprawdzić jego lojalność – wskazuje Marcin Zagórski.

– To była atmosfera jak ze znanego filmu „Wilk z Wall Street" – podsumowują śledczy.

Dlaczego właśnie ukraińscy przestępcy weszli tak mocno w ten rodzaj nadużyć?

Omawiany proceder jest relatywnie dobrze opłacany w

ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost na skrzynkę mailową

bez wysokich kwalifikacji

Tomasz Safjański, profesor Akademii WSB, wicedyrektor Centrum Badań nad Bezpieczeństwem Transgranicznym

Tomasz Safjański, profesor Akademii WSB, wicedyrektor Centrum Badań nad Bezpieczeństwem Transgranicznym uważa, że obecnie „kilka czynników tworzy specyficzną niszę przestępczą oszustw »online«, w której obywatele Ukrainy są nadreprezentowani – z zastrzeżeniem, że nie chodzi o całą społeczność ukraińską, a o specyficzne środowiska przestępcze”. – Omawiany proceder jest relatywnie dobrze opłacany w porównaniu z lokalnym rynkiem legalnej pracy, szczególnie dla młodych ludzi bez wysokich kwalifikacji – zauważa ekspert.

– Grupy przestępcze o proweniencji ukraińskiej działają profesjonalnie, dbają o najmniejsze szczegóły – funkcjonują w sposób niemal korporacyjny – wzorują się na legalnych call center, dbają o procedury, szkolenia i szczegóły techniczne. Osoby pełniące rolę „konsultantów” przechodzą instruktaże, pracują na dopracowanych skryptach rozmów, muszą biegle posługiwać się językiem polskim – często bez wyczuwalnego wschodniego akcentu – korzystają z lokalnych numerów telefonów oraz adresów e-mail łudząco podobnych do oficjalnych kanałów banków czy instytucji finansowych – podkreśla prof. Safjański.

Wiele z tych kompetencji zdobywanych jest wcześniej w legalnych zawodach i dopiero później przenoszonych do działalności przestępczej.

ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost na skrzynkę mailową

zarobić i uniknąć realnych konsekwencji karnych. To klasyczna realizacja „reguły-matki” działalności przestępczej: niskie ryzyko – wysoki zysk. Dodatkowo quasi-firmowy charakter takich struktur osłabia indywidualne poczucie winy – mówi prof. Safjański.

Czytaj więcej

PRZESTĘPCZOŚĆ

Spośród cudzoziemców najwięcej przestępstw popełniają w Polsce Ukraińcy

Statystycznie, spośród cudzoziemców, najwięcej przestępstw popełniają w Polsce Ukraińcy, jednak o...

Grupa urządzona na wzór korporacji zarządzała kilkoma platformami inwestycyjnymi, m.in. Global Maxis. – Klient wpłacał wpisowe i inwestował. Niestety, ale często bezrefleksyjnie instalował na swoim komputerze oprogramowanie podesłane mu przez oszustów, by rzekomo móc śledzić zyski. Tak sprawcy przejmowali kontrolę nad urządzeniem – opowiada nam jeden ze śledczych.

Zamiast zysków, członkowie grupy dokonywali transakcji na zagraniczne serwisy płatności, w tym kantory i giełdy kryptowalut, a na konto klienta zaciągali online pożyczki w parabankach.

Jak w każdym oszustwie, kluczem było jednak zdobycie zaufania ofiary. – A w Polsce zaufanie do obywateli Ukrainy jest dziś wysokie. Znamy się z codziennego życia – ze sklepów,

ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost
na skrzynkę mailową

oszustw inwestycyjnych w parze z ostrożnością – przestrzega Tomasz Safjański.

Członkowie gangu, który naciągnął 1500 osób, kiedy podawali się za przedstawicieli platform, przedstawiali się fałszywymi, polsko brzmiącymi nazwiskami, gdy dzwonili z call center z Ukrainy – ustalili śledczy.

Z grupy zorganizowanej na wzór korporacji, na terenie Polski zatrzymano 12 osób – 11 Ukraińców i Polaka. W sprawę zaangażował się Interpol – jeden z podejrzanych był poszukiwany Czerwoną Notą, a dwie Srebrne Noty wydano, by ustalić, gdzie podejrzani ukryli majątki (po zatrzymaniu przyznali, że ich „korporacja" działała z terenu trzech miast w Ukrainie). Jak intratny jest to biznes dla przestępców, pokazuje skala zabezpieczeń – mienia na kwotę 5 mln zł (kryptowaluty, samochody, biżuterię) oraz starań o zabezpieczenie kryptowalut o wartości 5 mln dol.

© Licencja na publikację
© ℗ Wszystkie prawa zastrzeżone
Źródło: rp.pl

Służby Mundurowe | Policja | Przestępczość | Przestępczość Zorganizowana | Miejsca | Regiony | Europa | Ukraina | Charków | Donieck | Kijów | Kryptowaluty | Technologie | Internet | Oszustwa | Instrumenty finansowe | Obligacje | Obligacje korporacyjne

ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost na skrzynkę mailową

POLICJA

Nietykalna sierżant „Doris". Drugie życie tajnej policjantki

Kontrowersyjne zachowania, awans do elitarnej jednostki policji, a w finale wpadka z mefedronem i zwolnienie – u...

MATERIAŁ PROMOCYJNY

PRZESTĘPCZOŚĆ

Dlaczego przestępca zwany „Duchem" był nieuchwytny? „Rzeczpospolita" odkrywa...

29-letni Ukrainiec, zatrzymany niedawno z ponad 70 kilogramami marihuany, już dwa lata temu wpadł w ręce policji...

PRZESTĘPCZOŚĆ

Polskie obywatelstwo dla szpiegów i dywersantów? Brakuje furtki do jego odbierania

Praca dla obcego wywiadu, terroryzm, sabotaż – nawet za tak poważne przestępstwa nie można dziś pozbawić cudzozi...

PRZESTĘPCZOŚĆ

Akty dywersji na kolei. Są czerwone noty Interpolu wobec podejrzanych

Opublikowano czerwone noty dotyczące Ołeksandra Kononowa i Jewhenija Iwanowa, podejrzanych o dokonanie aktów dyw...

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Polska jest dla nas strategicznym rynkiem

Polska to jeden z najważniejszych rynków i kluczowych hubów kompetencyjnych DANONE na świecie. Jesteśmy centrum

ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost na skrzynkę mailową

dziecko zabiło dziecko?

W Jeleniej Górze trwa śledztwo w sprawie zabójstwa 11-letniej dziewczynki, której ciało znaleziono w poniedziałe...

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Podpis elektroniczny w aplikacji mObywatel – cyfrowe narzędzie, które ułatwia życie

Jeszcze kilkanaście lat temu podpis elektroniczny był w Polsce narzędziem niszowym – drogim, skomplikowanym,...

ZAPISZ SIĘ
Otrzymuj najważniejsze wiadomości wprost
na skrzynkę mailową

© COPYRIGHT BY GREMI MEDIA SA